ks. Robert Kantor*

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ODMÓWIENIE POGRZEBU W KOŚCIELE ŁACIŃSKIM

NORMY KANONICZNE I PRAKTYKA DUSZPASTERSKA

W mediach, ale także podczas rozmów można usłyszeć stwierdzenia, że proboszcz odmówił komuś pogrzebu i z reguły przywołuje się komentarz: „pewnie za mało zapłacił”. Na forach internetowych mamy bardzo dużo tego rodzaju sformułowań. Jest to bardzo niesprawiedliwy osąd, który wynika z niezrozumienia istoty pogrzebu kościelnego i kanonicznych uwarunkowań dotyczących jego odmówienia. Ks. Arkadiusz Chwastek w wywiadzie zatytułowanym: „Kto ma prawo do pogrzebu kościelnego” stwierdza, że fenomen powszechnego zwyczaju grzebania zmarłych wskazuje na naturę społeczną człowieka. „To inni, żyjący, czują się zobowiązani do pochówku ciała kogoś, kto był członkiem ich wspólnoty. Ten aspekt społeczny i wspólnotowy to podstawowa charakterystyka każdego pogrzebu. Udział w każdym pochówku jest wyrazem szacunku, wdzięczności i jedności ze zmarłym i jego bliskimi. Jeśli jest to pogrzeb kościelny, katolicki, równie istotny jest też aspekt religijny pochówku. Instytucja pogrzebu kościelnego została zbudowana w oparciu o respekt wobec Boga i wszystkiego, co zostało przez Niego darowane i uświęcone. Chodzi tu o bycie z Bogiem w tej trudnej po ludzku chwili,

* KS. ROBERT KANTOR – doktor habilitowany nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego. Studia na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Navarry w Pampelunie. Kierownik Katedry Prawa Kanonicznego na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie UPJPII w Krakowie. W latach 2002–2010 wykładowca prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym w Gródku Podolskim na Ukrainie agregowanym do Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie; sędzia audytor Sądu Diecezjalnego w Tarnowie; obrońca węzła małżeńskiego w Sądzie Biskupim w Rzeszowie. Od 2014 roku kanclerz kurii diecezjalnej w Tarnowie; sekretarz międzynarodowego czasopisma naukowego „The Person and the Challenges”; redaktor naczelny „Currendy – urzędowego pisma diecezji tarnowskiej”. Autor wielu książek i artykułów z prawa kanonicznego i wyznaniowego.

razem we wspólnocie Jego ludu oraz o szacunek wobec ciała osoby ochrzczonej i uświęcanej sakramentami. Stąd w obrzędach pogrzebowych Święta Matka Kościół poleca zmarłych miłosiernemu Bogu i oddaje cześć ciałom zmarłych, które były świątynią Ducha Świętego, przynosząc zmarłym duchową pomoc, a żyjącym daje pociechę płynącą z nadziei i wiary w zmartwychwstanie wszystkich z Chrystusem. Przy tak rozumianym pogrzebie ważna jest zarówno osoba zmarłego, jak też wspólnota żyjących, jednocząca się przy Bogu w świętych obrzędach”¹.

Niniejszy artykuł zawiera wykładnię dotyczącą przepisów kanonicznych na temat osób, którym należy odmówić pogrzebu kościelnego. Z zagadnieniem tym związany jest także problem pogrzebu dzieci zmarłych w wyniku poronień i wcześniejszych porodów oraz zagadnienie kremacji ciał.

1. Notoryczni apostaci, heretycy, schizmatycy oraz ci, którzy wybrali kremację z powodów wrogich wierze chrześcijańskiej

Kodeks Jana Pawła II w kan. 1184 § 1^o wyraźnie stwierdza, iż „jeśli przed śmiercią nie dali żadnych oznak pokuty, pogrzebu kościelnego winni być pozbawieni notoryczni apostaci, heretycy i schizmatycy; osoby, które wybrały spalenie swojego ciała z motywów przeciwnych wierze chrześcijańskiej”. Terminy heretyk, apostata i schizmatyk są jasno określone w *Kodeksie prawa kanonicznego*². Pozbawienie pogrzebu kościelnego nie ma charakteru kary, ale ma być rozumiane jako konsekwencja i poszanowanie świadomej decyzji podjętej za życia przez zmarłego, który odłączył się od wspólnoty Kościoła przez życie będące w wyraźnej sprzeczności ze zobowiązaniami chrzcielnymi³. Notoryczność heretyka, apostaty i schizmatyka oznacza nie tylko pewną stałość czynów, ale także fakt, że są one powszechnie znane i tak oczywiste, że nie mogą być ukryte, ani usprawiedliwione⁴. Zdaniem

¹ A. Chwastek, *Kto ma prawo do pogrzebu kościelnego?* w: <http://gosc.pl/doc/2025398.Kto-ma-prawo-do-pogrzebu-kościelnego> (16.06.2014).

² „Herezją nazywa się uporczywe, po przyjęciu chrztu, zaprzeczanie jakiejś prawdzie, w którą należy wierzyć wiarą boską i katolicką, albo uporczywe powątpiewanie o niej; apostazją – całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej; schizmą – odmowa uznania zwierzchnictwa Biskupa Rzymskiego lub utrzymywania wspólnoty z członkami Kościoła, uznającymi to zwierzchnictwo”. KPK 1983, kan. 751 KPK. Aby akt formalnego wystąpienia z Kościoła został uznany za skuteczny kanonicznie, muszą zostać spełnione warunki określone w *Zasadach postępowania w sprawie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła* przyjętych przez Konferencję Episkopatu Polski, 27.09.2008. Praktykowane w niektórych krajach zdeklarowanie wobec władz cywilnych wystąpienia z Kościoła nie jest apostazją.

³ Por. P. Majer, *Pozostałe akty kult Bożego*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. J. Krukowski, t. III/2, Poznań 2011, s. 400.

⁴ KPK 1917, kan. 2197, n. 3.

Piotra Majera istotny jest upór w postawie wrogiej wierze i Kościołowi. Stąd jakkolwiek akt pokutny szczerze uczyniony przed śmiercią sprawia, że nie należy odmawiać pogrzebu katolickiego, jeśli wyklucza się publiczne zgorszenie wiernych⁵. Do znaków pokuty, które uprawniają do chrześcijańskiego pogrzebu, a których istnienie potwierdzają wiarygodni świadkowie należą: prośba o kapłana (choćby nie zdążył przybyć), wzbudzenie zewnętrzne aktu żalu np. przez bicie się w piersi, ucałowanie krzyża, przeproszenie za dane zgorszenie itp. Publiczne zgorszenie wyklucza się przez to, że wiernych informuje się o tych znakach pokuty⁶.

Ci, którzy wybrali kremację zwłok z motywów wrogich wierze chrześcijańskiej, mogą być porównani do heretyków, gdyż swoją postawą negują prawdy wiary. Nie oznacza to jednak, że Kościół katolicki jest przeciwny kremacji. Takich przypadków w Kościele – także w Polsce – jest coraz więcej. Chociaż Kościół usilnie zaleca zachowanie zwyczaju grzebania ciał zmarłych, to jednak nie zabrania kremacji, jeśli nie została wybrana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej⁷. Obrzędy pogrzebowe z mszą świętą i z ostatnim pożegnaniem włącznie, w których uczestniczy rodzina, wspólnota parafialna, przyjaciele i znajomi, powinny być celebrowane przed kremacją ciała ludzkiego. Natomiast po spopieleniu zwłok sprawuje się obrzęd związany ze złożeniem urny w grobie. Obrzędy pogrzebowe z ostatnim pożegnaniem należy celebrować w kościele lub kaplicy cmentarnej bądź w pomieszczeniu krematorium według form podanych w księdze liturgicznej zawierającej *Obrzędy pogrzebu*⁸. Już w 1977 roku Stolica Apostolska wyjaśniła, że „nie wydaje się stosownym, aby nad prochami celebrowano obrzędy, które mają na celu uczczenie ciała zmarłego. Nie chodzi tutaj o potępienie kremacji, ale o zachowanie prawdziwości i czytelności znaku liturgicznego”⁹. Jeśli jednak przemawiają za tym szczególne racje duszpasterskie lub powody natury praktycznej, obrzędy pogrzebowe, podane w księdze liturgicznej, można sprawować nad samą urną. Może to mieć na przykład miejsce wtedy, gdy czyjaś śmierć nastąpiła daleko od miejsca zamieszkania i kremacja ułatwia sprowadzenie doczesnych szczątków osoby zmarłej, a także, kiedy uczestnicy pogrzebu przybywają z daleka i trudno im być na dwóch częściach pogrzebu, czyli na mszy świętej połączonej z ostatnim pożegnaniem ciała zmarłego i, po pewnym czasie, na obrzędzie złożenia urny w grobie lub kolumbarium. Podczas obrzędu liturgicznego pogrzebu, po kremacji, urnę stawia się przed prezbiterium na stoliku nakrytym fioletowym kirem obok zapalonego paschału. Jeśli kremacja

⁵ Por. KPK 1917, kan. 2197, n. 3.

⁶ Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja liturgiczno-duszpasterska o pogrzebie i modlitwach za zmarłych*, 05.05.1978, n. 14.

⁷ KPK 1983, kan. 1176 § 3.

⁸ *Dodatek do Obrzędów pogrzebu*, Katowice 2010, n. 2–3.5.

⁹ *Dodatek do Obrzędów pogrzebu*, Katowice 2010, n. 3.

ma miejsce w innym terminie niż msza święta pogrzebowa i obrzęd ostatniego pożegnania, modlitwom towarzyszącym złożeniu urny w grobie może przewodniczyć kapłan lub diakon albo osoba specjalnie delegowana do tej funkcji. Obrzęd sprawowany jest przy udziale najbliższej rodziny, bez zewnętrznej okazałości. Kościół stanowczo sprzeciwia się praktyce rozrzucania prochów ludzkich w tzw. miejscach pamięci, na morzu, w górach lub w innych miejscach. Zarówno ciało, jak i prochy człowieka zawsze należy składać do grobu, w specjalnym kolumbarium lub w kaplicy na cmentarzu. Każde takie miejsce pochówku wyraża wiarę chrześcijanina w ostateczne zmartwychwstanie¹⁰.

2. Samobójcy i jawni grzesznicy

Poprzedni Kodeks wśród osób pozbawionych katolickiego pogrzebu wyszczególniał zmarłych w wyniku pojedynku oraz tych, którzy popełnili samobójstwo¹¹. Pierwszą kategorię należy zaliczyć do anachronizmów, zaś w przypadku samobójców, według opinii psychiatrów nie są oni w pełni odpowiedzialni za swój czyn.

Kwestia pogrzebu samobójców nie jest w sposób bezpośredni podejmowana w obowiązującym *Kodeksie prawa kanonicznego*. W związku z tym odwołujemy się do Instrukcji liturgiczno-duszpasterskiej Episkopatu Polski o pogrzebie i modlitwach za zmarłych z 5 maja 1978 roku. Instrukcja ta w numerze 13 stwierdza: „Według powszechnego zdania psychiatrów samobójcy nie są w pełni odpowiedzialni za swój czyn. Dlatego nie odmawia się im pogrzebu katolickiego, jeżeli w ciągu życia okazywali przywiązanie do wiary i Kościoła. Uczestnikom takiego pogrzebu należy wyjaśnić sytuację”.

Zacytowany przepis odnosi się do tych, którzy zanim odebrali sobie życie należeli do grona ludzi, których moglibyśmy określić jako praktykujący katolicy. Fakt targnięcia się na własne życie odbieramy jako skutek jakiegoś stanu patologicznego i w związku z tym, nie tylko nie odmawiamy im katolickiego pogrzebu, lecz także nie czynimy żadnych różnic w celebracji samej ceremonii. Oczywiście korzystamy z okazji, czy to podczas homilii, czy w innym stosownym czasie, by uświadomić wiernym, że fakt odebrania sobie życia przez osobę, której pogrzeb ma miejsce, był podyktowany brakiem pełnej świadomości czy stanem chorobowym o podłożu psychiatrycznym¹².

¹⁰ Por. R. Kantor, *Proboszcz administratorem dóbr materialnych parafii, zarządcą cmentarzy oraz opiekunem kancelarii*, w: *Proboszcz we wspólnocie Ludu Bożego*, red. R. Kantor, Tarnów 2012, s. 79–121.

¹¹ KPK 1917, kan. 1240 § 1.

¹² Por. R. Kantor, *Proboszcz administratorem dóbr materialnych parafii...*, dz. cyt., s. 92–93.

W swej dalszej części Instrukcja poucza, że samobójcę, który przed zamachem na własne życie dawał zgorszenie, należy traktować jako jawnogrzesznika. W takiej sytuacji już możemy mówić o ewentualnej odmowie pogrzebu katolickiego lub przynajmniej ograniczeniu uroczystego celebrowania samej ceremonii. Czynimy to jednak nie z tego powodu, że dana osoba popełniła samobójstwo, ale dlatego, że jej życie było przeciwne duchowi chrześcijańskiemu i do samej śmierci trwała w oddaleniu od Boga i Kościoła manifestując to również przez fakt zadania sobie śmierci. Tak więc w przypadku samobójców powinno dodatkowo weryfikować się elementy omawiane już w kan. 1184 § 1. Odprawienie bowiem takiej osobie pogrzebu identycznego jak każdemu innemu katolikowi żyjącemu w duchu religijnym byłoby zgorszeniem dla wspólnoty miejscowego Kościoła. Czasami zgorszenie dawane za życia przez samobójcę polega na alkoholizmie, a przez to również na braku praktyk religijnych. W związku z tym jednak, że zarówno samobójstwo, będące efektem jakiegoś zaburzenia psychicznego, jak i alkoholizm, który jest chorobą, nie powinny być jedynym motywem odmowy pogrzebu¹³.

Warto w tej kwestii przytoczyć dokument metropolity lubelskiego abpa Józefa Życińskiego z 2004 roku, gdzie czytamy: „Nie ma żadnych podstaw, aby do kategorii «jawnych grzeszników» zaliczać osoby cierpiące na zaburzenia psychiczne czy stany depresji. W realizacji zasady KPK nie można więc zacierać różnic między samobójstwem, które wynika z programowego odrzucenia chrześcijańskich zasad życia, np. przez osobiste związanie się z przestępczym środowiskiem alkoholików, narkomanów, etc., a samobójstwem, które stanowi wynik choroby psychicznej, depresji lub głębokich stresów. W pogrzebach osób należących do drugiej z wymienionych grup nie należy wprowadzać żadnych modyfikacji liturgicznych, gdy nie ma uzasadnionych podstaw, aby do konkretnej sytuacji odnosić pojęcie «jawnych grzeszników». Podobne praktyki stanowiłyby zaprzeczenie postawy duszpasterskiej, raniąc właśnie te środowiska, którym potrzebne jest szczególne współczucie i chrześcijańska solidarność. Kapłańskim obowiązkiem pozostaje modlitewna więź z tymi, którzy załamali się ostatecznie w nierównych zmaganiach z cywilizacją podporządkowaną bezdusznym zasadom sukcesu i konsumpcji»¹⁴.

Kapłańskim obowiązkiem pozostaje modlitewna więź z tymi, którzy załamali się, doświadczyli śmierci i cierpienia, i którym należy okazać chrześcijańskie współczucie. Natomiast wobec tych, którzy ostentacyjnie lub z lekceważeniem podeszli do zasad i form chrześcijańskiego życia, należy zachować postawę chroniącą

¹³ R. Kantor, *Proboszcz administratorem dóbr materialnych parafii...*, dz. cyt., s. 92–93.

¹⁴ Abp Józef Życiński, Dekret w sprawie liturgii pogrzebowej samobójców, z 21 kwietnia 2004.

wartości katolickie i tożsamość dyscypliny, zwłaszcza w zakresie ochrony sprawowania aktów kultu Bożego¹⁵.

Jawny grzesznik to taki, który w sposób ciężki i trwały (habitualny) wykracza przeciw moralności chrześcijańskiej i którego to grzeszne życie jest znane otoczeniu. Aby jakiś grzech mógł być uznany za ciężki (śmiertelny) muszą być spełnione łącznie trzy warunki: poważny przedmiot (ciężka materia grzechu); pełna świadomość; całkowita zgoda woli. Takiemu grzesznikowi należy odmówić pogrzebu kościelnego, gdyby miał on wywołać publiczne zgorszenie. Jeżeli wymienione w kan. 1184 § 1 n.3 osoby dały przed śmiercią jakiekolwiek oznaki pokuty, a tym bardziej, gdy przed śmiercią wyspowiadały się i otrzymały rozgrzeszenie, to mają prawo do pogrzebu kościelnego na równi z innymi wiernymi. Nie należy w takim przypadku stosować z tytułu ich grzesznej przeszłości żadnych ograniczeń w obrzędzie pogrzebowym. To odnosi się również do wiernych, którzy żyli w małżeństwie niesakramentalnym, a przed śmiercią dali oznaki pokuty, czy też uzyskali wcześniej zgodę na przystępowanie do sakramentów świętych i wyklucza się publiczne zgorszenie wiernych¹⁶.

Publiczne zgorszenie można wykluczyć przez poinformowanie ludzi o okazanych przez zmarłego oznakach pokuty¹⁷. Jest to też okazją do ukazania wielkiego miłosierdzia Bożego, dającego człowiekowi szansę nawrócenia jeszcze w ostatnich chwilach życia. Pan Jezus w przypowieści o robotnikach w winnicy (Mt 20, 1–16) wskazał, że niektórzy mogą być zaangażowani dopiero w ostatniej godzinie. W razie wątpliwości dotyczącej urządzenia czy odmówienia pogrzebu kościelnego, należy się zwrócić do miejscowego ordynariusza, do którego decyzji powinno się dostosować¹⁸. Gdy nie da się usunąć wątpliwości, zmarłemu należy urządzać pogrzeb kościelny, jednak w taki sposób, by nie wywołać zgorszenia. W praktyce wprowadza się wtedy pewne ograniczenia w obrzędach pogrzebowych. Taka sytuacja może zaistnieć np. w przypadku pogrzebu człowieka, który żył w niesakramentalnym związku małżeńskim, a który w miarę dostępnych możliwości spełniał praktyki religijne i swym postępowaniem nie dawał zgorszenia. Może też to mieć miejsce przy pogrzebie osoby dłuższy czas nie praktykującej czy nawet lekceważącej życie religijne. Najczęściej wchodzi wtedy w grę „lenistwo duchowe” a nie pogarda spraw wiary¹⁹.

¹⁵ W. Wenz, *Kancelaria parafialna jako przestrzeń kościelnego posługiwania. Studium kanoniczno-pastoralne*, Wrocław 2008, s. 609.

¹⁶ Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja...*, dz. cyt., n. 15.

¹⁷ Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja...*, dz. cyt., n. 14.

¹⁸ KPK 1983, kan. 1184 § 2.

¹⁹ E. Szafrowski, *Podręcznik Prawa Kanonicznego*, t. 4, Warszawa 1986, s. 204.

Należy roztropnie podejmować decyzję o ograniczeniu formy pogrzebu tak, aby nie przyniosła ona więcej szkody niż pożytku duchowego dla rodziny zmarłego i wiernych uczestniczących w pogrzebie. Odnosi się to zwłaszcza do sytuacji ludzi starych, chorych, pracujących poza miejscem zamieszkania, którzy nie z własnej woli nie mogą uczestniczyć w życiu religijnym swojej parafii, czy przyjąć kapłana podczas wizyty duszpasterskiej (zwanej kolędą)²⁰.

3. Pogrzeb dzieci zmarłych w wyniku poronień i wcześniejszych porodów

Śmierć małego dziecka jest sprawą wyjątkową i traumatyczną dla najbliższych. Kapłani ze swej strony powinni z jednej strony ukazywać naukę Kościoła o szacunku dla każdego poczętego życia, a z drugiej mieć na uwadze ból i cierpienie rodziców.

Znana jest nauka Kościoła dotycząca szacunku do życia każdego człowieka od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. Instrukcja *Donum vitae* stwierdza: „Od chwili poczęcia życie każdej istoty ludzkiej powinno być uszanowane w sposób absolutny, ponieważ jest na ziemi jedynym stworzeniem, którego Bóg «chciał dla niego samego» (GS, 24), a dusza rozumna każdego człowieka jest «bezpośrednio stwarzana» przez Boga: całe jego jestestwo nosi w sobie obraz Stwórcy»²¹. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* z 1995 roku staje zdecydowanie w obronie każdego życia: „Dlatego mocą Chrystusowej władzy udzielonej Piotrowi i jego Następcom, w komunii z biskupami Kościoła Katolickiego, «potwierdzam, że bezpośrednio i umyślne zabójstwo niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze aktem głęboko niemoralnym»²². Z kolei *Katechizm Kościoła Katolickiego* naucza: „Życie ludzkie od chwili poczęcia [aż do naturalnej śmierci] powinno być szanowane i chronione w sposób absolutny. Już od pierwszej chwili swego istnienia istota ludzka powinna mieć przyznane prawa osoby, wśród nich nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty do życia»²³.

Jednym z przejawów szacunku do każdego człowieka, nawet tego najmniejszego, jest sposób traktowania przez prawo kościelne dzieci, które zostały poronione. *Kodeks prawa kanonicznego* stwierdza, że „płody poronione, jeśli żyją, należy, jeśli to możliwe, chrzcić”²⁴.

²⁰ Instrukcja w sprawie pogrzebu, Włocławek 12.09.2011, n. 4.5.

²¹ Instrukcja Kongregacji Doktryny Wiary *Donum vitae* z 22.02.1987 r., I, 4.

²² Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*, 57.

²³ KKK 2270.

²⁴ KPK 1983, kan. 871.

Maria Blanco stwierdza, że prawo kościelne nie robi różnicy pomiędzy poronieniami samoistnymi a poronieniami spowodowanymi. Stąd, jeśli poronienie następuje w konsekwencji zażycia jakichś środków poronnych lub zewnętrznej interwencji np. ginekologa, sposób postępowania jest taki sam jak w przypadku poronienia samoistnego. Kolejna obserwacja dotyczy zastrzeżenia: jeśli żyją. Uwagę tę należy interpretować w sensie bardzo szerokim, tzn. dopóki nie mamy pewności śmierci dziecka, należy je chrzcić. Jeśli nie mamy pewności, czy dziecko żyje, czy też nie, wówczas można użyć tzw. formuły chrztu warunkowego, tzn. słów: „NN, jeśli żyjesz, ja ciebie chrzczę w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Polewa się przy tym dziecko wodą. W normalnych warunkach polewa się główkę dziecka, ale nie jest to absolutnie konieczne jeśli chodzi o ważność tego sakramentu w sytuacji niebezpieczeństwa śmierci. Każda osoba, czy to matka takiego dziecka, czy też osoba postronna, powinna w sumieniu zadbać o to, co jest najwyższym prawem w Kościele, a jest nim zbawienie dusz²⁵. Z tego powodu należałoby skierować apel do wszystkich osób, które kiedykolwiek znajdą się w takiej sytuacji, aby chrzcili swoje dzieci.

W typowych warunkach, w przypadku pogrzebu dziecka starszego lub osoby dorosłej, wymagane jest w pierwszej kolejności stwierdzenie faktu zgonu. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia, zgon i jego przyczynę stwierdza się w karcie zgonu. Karta zgonu nie jest jednak wymagana w sposób absolutny. Zachodzi to w przypadku noworodków martwo urodzonych, płodów i niezdolnych do życia, które nie przeżyły okresu 24 godzin. Ma to miejsce także, jeśli zwłoki dzieci martwo urodzonych zostały spopielone przez Zakład Opieki Zdrowotnej, dysponujący odpowiednimi urządzeniami do tego celu. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 21 grudnia 2006 roku stwierdza: „za zwłoki uważa się ciała osób zmarłych i dzieci martwo urodzonych, bez względu na czas trwania ciąży”²⁶.

W tych przypadkach konieczne jest jednak posiadanie zaświadczenia stwierdzającego ich pochodzenie, wystawione przez zakład społecznej służby zdrowia. Zaświadczenie to jest wystarczające do przeprowadzenia pogrzebu tych szczątków. Zwłoki dzieci martwo urodzonych są chowane przez osoby uprawnione, o których mowa w Ustawie z 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych²⁷.

²⁵ Por. M. Blanco, *Comentario al c. 871*, w: *Comentario Exegético de Derecho Canónico*, red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, t. III/1, s. 491–492.

²⁶ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 21 grudnia 2006 roku, Dz.U. 10.01.2007.

²⁷ *Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych*, art. 10, ust. 1: „Prawo pochowania zwłok ludzkich ma najbliższa pozostała rodzina osoby zmarłej, a mianowicie: 1) pozostały małżonek(ka), 2) krewni zstępni, 3) krewni wstępni, 4) krewni boczni do 4 stopnia pokrewieństwa, 5) powinowaci w linii prostej do 1 stopnia. Prawo pochowania zwłok osób wojskowych zmarłych w czynnej służbie wojskowej przysługuje właściwym organom wojskowym w myśl przepisów wojskowych. Prawo pochowania zwłok osób zasłużonych wobec Państwa

Tak więc zgodnie z tą ustawą, prawo pochowania zwłok dzieci martwo urodzonych ma najbliższa pozostała rodzina, a mianowicie krewni wstępni oraz krewni boczni do czwartego stopnia pokrewieństwa. Gdyby te osoby nie chciały lub nie mogły przeprowadzić odpowiedniego pochówku, to prawo pochowania zwłok przysługuje również osobom, które do tego dobrowolnie się zobowiążą.

Powstaje pytanie: Czy najbliżsi krewni, np. rodzice tego dziecka, jego dziadkowie czy rodzeństwo, mogą sprzeciwić się przeprowadzeniu pochówku przez osoby obce, jeśli same nie chcą tego uczynić? Nie mogą się sprzeciwić. Jeśli osoba uprawniona do przeprowadzenia pochówku rezygnuje ze swego prawa, nie ma możliwości uniemożliwienia dokonania tego przez inne osoby. Tak więc każda osoba, która do tego się zobowiąże, ma taką możliwość i prawo. W konsekwencji np. dyrekcja szpitala nie może odmówić wydania zwłok dzieci martwo urodzonych osobie, która zobowiąże się do ich pochowania, nawet gdyby nie zachodziło żadne pokrewieństwo.

Nie może również żądać jakiegokolwiek zgody na przeprowadzenie takiego pogrzebu od krewnych martwego dziecka. Musi jednak wcześniej upewnić się, że osoby uprawnione do pochówku w pierwszej kolejności rezygnują z tego²⁸.

Pogrzeb dzieci ochrzczonych, które doszły do używania rozumu, czyli po ukończeniu siódmego roku życia, i przystępowały do sakramentu pokuty, odprawia się tak jak pogrzeb dorosłych. Zależnie od okoliczności dobiera się modlitwy, np. za zmarłych w młodym wieku, za ofiary wypadków itp. Do siódmego roku życia natomiast używa się modlitw przewidzianych dla małych dzieci. Odpowiednie modlitwy i teksty liturgiczne zawarte są zarówno w obrzędach pogrzebowych, jak i w mszale. Mszał przewiduje tutaj również odprawienie mszy świętej. Nie jest to w sensie ścisłym msza święta pogrzebowa, ale Eucharystia w czasie pogrzebu. Nie modlimy się bowiem o wybaczenie win zmarłego, gdyż małe dziecko nie może popełnić żadnego grzechu. Modlitwy mają charakter dziękczynny za życie i świętość dziecka. Oczywiście obrzędy pogrzebowe przewidują „pełny” pogrzeb takiego dziecka, a więc oprócz mszy świętej także uczestnictwo kapłana i odpowiednie obrzędy pogrzebowe na cmentarzu²⁹.

Pogrzeb dziecka nieochrzczonego rodziców, którzy mieli zamiar je ochrzcić, stanowi pewnego rodzaju rozszerzenie norm Kościoła odnośnie do chrztu katechumenów, czyli osób, które przygotowywały się do przyjęcia chrztu, a jednak z jakiegoś powodu nie zdążyły go przyjąć. Wola rodziców, szczególnie, jeśli sami

i społeczeństwa przysługuje organom państwowym, instytucjom i organizacjom społecznym. Prawo pochowania zwłok przysługuje również osobom, które do tego dobrowolnie się zobowiążą”.

²⁸ Por. A. Sobczak, *Pogrzebu odmówić nie można*, „Przewodnik Katolicki” 25 (2007), s. 12.

²⁹ A. Sobczak, *Pogrzebu odmówić nie można...*, dz. cyt., s. 12.

są ochrzczeni, zastępuje tutaj wolę dziecka. Dowodem, że rodzice rzeczywiście chcieli ochrzcić dziecko, może być to, że regularnie uczestniczą we mszach świętych niedzielnych, czynnie uczestniczą w życiu jakiejś grupy parafialnej³⁰.

Kodeks prawa kanonicznego podaje, że ordynariusz miejsca może zezwolić na pogrzeb kościelny dzieci, których rodzice mieli zamiar je ochrzcić, a jednak zmarły przed chrztem. Jest to norma ogólna dla całego Kościoła, o której wcześniej wspominaliśmy³¹. W Polsce natomiast Konferencja Episkopatu Polski pozwoliła na katolicki pogrzeb dzieci, które zmarły przed chrztem, „jeżeli rodzice pragnęli je ochrzcić”³². Tak więc w przypadku śmierci dziecka nieochrzczonego, w Polsce nie ma konieczności udawania się z prośbą do biskupa o pozwolenie na taki pogrzeb, gdyż ogólnego pozwolenia udzieliła Konferencja Episkopatu Polski.

Odnosnie do przebiegu samego pogrzebu dziecka nieochrzczonego, jak zauważa ks. Aleksander Sobczak, obrzędy pogrzebowe praktycznie nie robią żadnej różnicy w porównaniu do dziecka ochrzczonego. Dopuszczają również możliwość sprawowania mszy świętej w czasie pogrzebu. Odpowiednie teksty liturgiczne i modlitwy znajdują się tak w mszale, jak i w obrzędach pogrzebowych. Są one dostosowane zarówno do sytuacji, jak i uwzględniają specyficzny charakter pogrzebu małego dziecka. W niektórych regionach utarł się zwyczaj tzw. „pokropku”, czyli ograniczonego w formie pogrzebu dziecka poronionego. Nie ma on umocowania ani w prawie kanonicznym, ani normach liturgicznych. Nie powinno się używać tego określenia, ale mówić o „pogrzebie dziecka”. Rodzi się więc tutaj postulat, aby w przypadku pogrzebu małych dzieci lub płodów poronionych nie iść na skróty, ale sprawować pełne obrzędy. Przepisy kościelne nie tylko na to pozwalają, ale wręcz do tego zachęcają³³.

Biskupi zauważyli ten problem i w 2008 roku skierowali do wiernych list, gdzie czytamy m.in.: „Jest w Polsce bardzo wiele małżeństw, które z niewypowiedzianą tęsknotą oczekują od lat na dziecko i proszą o nie Boga, jak o największy dar. Pamiętamy o Was w modlitwie. Zachowajcie pogodę ducha. Darzcie siebie jeszcze tkliwszą miłością. Chrońcie Wasze serca przed rozgoryczeniem i pretensjami do Boga. Nie traćcie nadziei. Wiele rodzin, które jeszcze niedawno były w Waszej sytuacji, dzisiaj już cieszą się dziećmi. [...] Wyczekujący narodzin dziecka często doświadczają dramatu poronienia samoistnego. Każdego roku dotyka on w Polsce około 40 tysięcy rodzin. Zważywszy, że powodowany nim ból dotyka również rodziców i teściów, każdego roku cierpi w Polsce z tego powodu około 250 tysięcy

³⁰ A. Sobczak, *Pogrzebu odmówić nie można...*, dz. cyt., s. 12.

³¹ Por. kan. 1183 § 2 KPK.

³² *Obrzędy Pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji Polskich*, Katowice 1991, n. 22.

³³ A. Sobczak, *Pogrzebu odmówić nie można...*, dz. cyt., s. 12.

osób. Usilnie prosimy w ich imieniu lekarzy i administrację szpitali, aby zechcieli uszanować ich ludzkie i rodzicielskie uczucia. Tym bardziej, że poronienie samoistne często dotyka młode małżeństwa, które leczyły się, modliły i z niepokojem oczekiwały szczęśliwej chwili porodu. W takich wypadkach stajemy więc nie wobec «jednostki chorobowej», ale wobec rodziców, dziadków, a często też wobec młodszego rodzeństwa, którzy boleśnie przeżywają śmierć oczekiwanego i już kochanego przez nich dziecka, które ma prawo do szacunku i godnego traktowania. Natomiast ich niezbywalnym prawem jest pożegnać, opłakiwać i pochować to dziecko. To są światowe standardy. Dziecko należy do rodziny! Rodzina ma prawo do pomocy duszpasterzy w zorganizowaniu godnego pochówku, a także życzliwego przyjęcia jej prośby o wydanie ciała dziecka przez odpowiednie władze szpitalne. Apelujemy o ludzką wyobraźnię³⁴.

* * *

Niniejszy artykuł podjął zagadnienie odmowy pogrzebu kościelnego w oparciu o przepisy Kodeksu Jana Pawła II. Istnieją jednak kwestie nieuregulowane wprost przez Kodeks, a mające istotne znaczenie duszpasterskie³⁵. Być może doczekają się one osobnego opracowania. Pogrzeb kościelny zawsze ma charakter modlitwy wstawieniowej. Kościół nie może uzurpować sobie prawa rozstrzygania o losie osoby zmarłej. Dlatego też decyzja o odmowie pogrzebu kościelnego winna mieć miejsce jedynie w sytuacjach koniecznych duszpastersko. Duszpasterze powinni pamiętać także o tym, że nieuzasadniona odmowa pogrzebu wywołuje zgorszenie. Zgorszenia takiego można unikać ukazując jasno i precyzyjnie znaczenie pogrzebu chrześcijańskiego uwypuklając rolę miłosierdzia Bożego. Duszpasterze mogą jednak roztropnie korzystać z możliwości ograniczania zewnętrznej okazałości i dostosowywać formę pogrzebu do konkretnych okoliczności życia i śmierci zmarłego.

³⁴ List Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny 28.12.2008 r., w: http://episkopat.pl/dokumenty/listy_pasterskie/4481.1,Otoczmy_troska_zycie_czlowieka.html (10.06.2014).

³⁵ Do tego typu zagadnień należy kwestia możliwości odprawienia pogrzebu katolickiego dla chrześcijan należących do innych wyznań i wspólnot. Według obowiązującej dyscypliny, zachowując zasadę, iż nie powinno się odprawiać publicznej mszy świętej za zmarłego chrześcijanina niekatolika, zezwolono na uczynienie wyjątku, jeśli prosili o to z pobudek religijnych krewni, przyjaciele lub podwładni zmarłego i gdy nie zachodziła obawa zgorszenia wiernych, z zastrzeżeniem, iż w modlitwie eucharystycznej nie wolno wymieniać imienia zmarłego, ponieważ zakłada to pełną komunię z Kościołem katolickim. *Directorium Oecumenicum noviter compositum*, 23.03.1993, n. 121. Nie byłoby stosowne udzielanie pogrzebu katolickiego komuś, kto za życia aktywnie uczestniczył w życiu niekatolickiej wspólnoty, jak i tym, którzy uprzednio rozmyślnie wystąpili z Kościoła katolickiego i są uznawani za heretyków, schizmatyków czy apostatów.

Proponowana literatura

- Blanco M., *Comentario al c. 871*, w: *Comentario Exegético de Derecho Canónico*, red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, t. III/1, s. 490–494.
- Directorium Oecumenicum noviter compositum*, 23.03.1993, w: AAS 85 (1993), s. 1039–1119.
- Jan Paweł II, *Evangelium Vitae*.
- Kantor R., *Proboszcz administratorem dóbr materialnych parafii, zarządcą cmentarzy oraz opiekunem kancelarii*, w: *Proboszcz we wspólnocie Ludu Bożego*, red. R. Kantor, Tarnów 2012, s. 79–121.
- Katechizm Kościoła Katolickiego.
- Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku.
- Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja liturgiczno-duszpasterska o pogrzebie i modlitwach za zmarłych*, 05.05.1978.
- Majer P., *Pozostałe akty kult Bożego*, w: *Komentarz do Kodeks Prawa Kanonicznego*, red. J. Krukowski, t. III/2, Poznań 2011, s. 396–402.
- Obrzędy Pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji Polskich*, Katowice 1991.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 21 grudnia 2006 roku, Dz.U. 10.01.2007.
- Sobczak A., *Pogrzebu odmówić nie można*, „Przewodnik Katolicki” 25 (2007), s. 9–14.
- Sztafrowski E., *Podręcznik Prawa Kanonicznego*, t. 4, Warszawa 1986.
- Wenz W., *Kancelaria parafialna jako przestrzeń kościelnego posługiwania. Studium kano-niczno-pastoralne*, Wrocław 2008.